

## OPT, JĘZYK POLSKI

Dobromiła Gruszkowska, grupa średnia

### **Nikommu nie powiem , czyli kilka dni z życia nastolatki**

**Wtorek 16.06.2013**

*Dziś był niezwykły, słoneczny dzień. Chyba najlepszy w życiu, więc zdecydowałam się na dłuższy wpis do pamiętnika! Wiem, wiem, dużo razy już tak pisałam, ale teraz naprawdę było bardzo miło! Dziś są moje urodziny i były wspaniałe, choć początek dnia był niezbyt przyjemny. Ale zacznę od początku...*

*Obudziłam się gdy było jeszcze ciemno, ale gdy poszłam do kuchni czegoś się napić, nikt jeszcze nie wstał, choć zwykle przynajmniej połowa rodziny już by tu była. Jednak może szykują niespodziankę na wieczór, jak w zeszłym roku? Choć to mimo wszystko dziwne, bo nigdy się nie powtarzali w kwestii urodzin, zawsze wymyślali inny sposób. Może po szkole czymś mnie zaskoczą... kto wie?!*

*Poszłam do szkoły w złym humorze, który wcale mi się nie poprawił gdy przed szkołą zobaczyłam Igę. Niedobrze, kompletnie o niej zapomniałam, więc będzie pod górkę!*

- *Cześć, co u ciebie – starałam się być miła i udawać że o niczym nie wiem. – Nie myśl że ci się upieczę, pożałujesz że mnie podpuściłaś – wykrzyczała mi w twarz przy wszystkich – i nie wykręcaj się!*

*– Spokojnie, po prostu nie mogłam przyjść! – było tak jak się spodziewałam – ale to nie była wcale moja wina! – bronić się nie zaszkodzi, ale Iga nie wybacza tak łatwo jak myślałam – nie mówiłam nikomu oprócz cie...*

*Rozległ się głośny dzwonek. Nareszcie! Dłużej bym nie wytrzymała.*

*– Pamiętaj, co się odwlecze to nie uciecze, porozmawiamy o tym – usłyszałam przez hałas, a potem musiałam już iść do klasy popychana przez tłum do przodu. Lekcje minęły normalnie: piątka, wygłupy, nieprzygotowania i rozmowy na przerwach. :)*

*Po szkole wróciłam do domu i co? Kicha! Znów nikogo. Co to ma być?! No ale dobra, spokojnie. Poczekam do wieczora, tylko co ja będę robić sama! Normalnie z okazji urodzin byłabym na lodach lub w kinie! Szkoda. Nagle rozległ się hałas i do pokoju wtoczyła się piłeczka Antosia, a za nią wskoczył ktoś by inny jak nie Antoś, mój kochany braciszek i rozpoczęła się urodzinowa niespodzianka.*

**Środa 17.06.2013**

*Obudziłam się, patrzę, a tu za 10 minut zaczynają się lekcje. Mam przechlapane, bo wczoraj w nocy czytałam mroczne opowieści zamiast spać, a do tego jeszcze pada deszcz! Oczywiście wczoraj na przyjęciu z rodziną było wspaniale i długo tego nie zapomnę. Teraz muszę lecieć do szkoły!*

*Spóźniłam się i to na lekcję muzyki! Niedobrze, ponieważ pani nie lubi spóźnień.*

*– Kolejne spóźnienie Asiu? Tak nie może być. W takim razie nie siadaj tam gdzie zwykle tylko usiądź z Igą! Już, już szybko – czyżby nauczycielka widziała moje spięcie z Igą i chciała mnie ukarać?*

*Ona chyba wszystko wie! Przemilczałyśmy całą lekcję, ale w sumie było dobrze. Tylko chłopcy się pobili na lekcji przyrody. Zresztą jak zwykle tylko szukają okazji do zwady.*

*Po szkole poszłam do kina z przyjaciółką na straszny film, potem trochę się bałam, bo wracałam już wieczorem i to sama! Brr, to było niezbyt przyjemne i aż mi ciarki przechodziły po plecach.*

*Dotarłam do domu półżywa, a tu nie ma obiadu, bo mój Antoś ukradkiem oczywiście go zjadł!  
Koszmaryny dzień, co przyniesie jutro?*

### **Czwartek 18.06.2013**

*Dzisiejszy dzień był, że tak powiem, szary dopóki nie zdarzyło się coś co wstrząsnęło moim światem i wywróciło go do góry nogami. To było jak grom z jasnego nieba. Coś niespodziewanego i porażającego. A było tak...*

*Snułam się smętnie po szkolnych korytarzach. Ciężkie, przygniatające chmury wisiały nie tylko za oknem. Coś zdecydowanie nie dawało mi spokoju już od rana, gdy przypominałam sobie, że rodzice dziwnie się zachowywali. Nagle zadzwoniła moja komórka, a zabrzmiała jak afrykański bęben: mocny i straszny. To dzwoniła mama z Wiadomością...*

### **Piątek 19.06.2013**

*Wczoraj aż nie dokończyłam pisać, tak byłam zajęta...  
...przeprowadzką. Zupełne zaskoczenie! Chociaż gdy teraz wszystko w szkole się popsuło to może jednak będzie dobrze, ale i tak nie jestem pewna co do tego jak będzie w nowym miejscu, szkole, domu i w jakiej dzielnicy będziemy mieszkać. Napiszę po prostu: boję się tego!*

*Czy znajdę nową przyjaciółkę, którą do niedawna tu była Iga? Ech, życie jest czasami trudne, chociaż wiem że na przykład w Afryce dzieci głodują i nie wyobrażają sobie sytuacji takiej jak moja. One by się cieszyły! Nowy dom, przy recepcji bufet, basen i sala zabaw, jak w naszym poprzednim mieszkaniu. Tu mieszkamy skromniej, bo musieliśmy oszczędzać. Podejrzewam, że przez Antosia i Kasię (moje młodsze rodzeństwo) którzy teraz mają „fazę” na słodycze i jedzą ich tony dziennie. Pewnie dlatego musieliśmy zacząć oszczędzać. To musiało być przyczyną kłopotów.*

*Tylko ja ciągle jestem tą samą Asią co kiedyś.*

- Ty się nigdy nie zmienisz – mawia tata zawsze gdy coś zrobię nie tak i nie wiem dokładnie czy ma na myśli moje liczne zalety i chce mnie pocieszyć, czy może coś mi umknęło?*

*Przeprowadzamy się już jutro, ale czas ciągnie się i ciągnie, zupełnie jakby był z gumy. Wreszcie mogę iść spać, ale i tak pewnie długo nie zasnę ze zdenerwowania!*

### **Niedziela 21.06.2013**

*Pierwszy dzień w nowym domu z ustawionymi meblami! Jest nawet lepiej niż myślałam. 500 METROWY APARTAMENT NA DWÓCH PIĘTRACH! Z białymi, nowiuteńkimi meblami, obrazami jak ze snu i mnóstwem miejsca. Cudo, po prostu cudo, a jutro pierwszy dzień w nowej szkole. Ciekawe jak będzie i czy znajdę kogoś z kim będę mogła pogadać i nie pokłóć się z tą osobą od razu!*

*Na początku zajęłam prawie największy pokój, ale oczywiście przegonili mnie z niego, więc teraz tam mieszka Kasia, Antoś w drugim identycznym pokoju, a ja oczywiście gdzie?! W najmniejszym pokoju, na dolnym piętrze, w pokoju gościnnym! On jest chyba mniejszy niż wszystkie pokoje jakie miałam w życiu.*

*Wieczorem na kolacji poznałam nowych sąsiadów: dwie dziewczynki: Anię i Zosię oraz bardzo miłą panią i jej wnuczka Huberta. Mieszkają w mieszkaniu pod nami.*

**Poniedziałek 22.06.2013**

*Właśnie wróciłam ze szkoły i było niesamowicie!!! Na pierwszej lekcji usiadłam z Anią, bardzo miłą dziewczyną. Słuchałyśmy muzyki na lekcji i rozmawiałyśmy, na kolejnych lekcjach też siedziałyśmy razem.*

*Chciałabym zostać tu już do końca szkoły, nie zmieniać miejsca, nie przeprowadzać się, nie uciekać przed przyjaciółkami, nie kłócić się. Wszyscy są tak przyjaźni że to aż dziwne 😊*

*Za chwilę idziemy na lody, a potem do kina. Cudowny dzień, aż nie wierzę że dokładnie tydzień temu, kiedy pokłóciłam się z Igą, żyłam w innym świecie. Teraz to bajka!! Ile to potrwa?*

*Właśnie idę spać i znów jak w poprzedniej szkole, prawie tydzień temu, czuję niepokój, ale chyba będzie lepiej. Jestem pewna, że wszystko będzie dobrze i może dostanę większy pokój, może po przemeblowaniu...*